

Przemysław Artemiuk

<https://orcid.org/0000-0001-5337-0329>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (<https://ror.org/05sdyjv16>)

Od apologetyki do nowej apologii

Wprowadzenie

Od końca XX wieku mamy do czynienia z powrotem apolo-
gii/apologetyki. Zjawisko to bywa określane mianem „re-
nesansu apologii”¹. Potrzebę obrony wiary, a zatem apolo-

¹ Chodzi w nim – zauważa H. Seweryniak – o „skojarzenie pewnego nurtu konserwatywnego czy neokonserwatywnego we współczesnej filozofii, publicystyce i dziennikarstwie z apologią, prądem myśli filozoficznej, teologicznej i literackiej, który towarzyszył formowaniu się zrębów Europy czy kultury euroatlantyckiej. Od lat osiemdziesiątych XX wieku w Europie i Ameryce dużą popularnością cieszą się publikacje i programy telewizyjne, w których daje się odpór prowokacjom i atakom ze strony nowej lewicy, promuje się tradycyjne wzorce moralne, rodzinne i wychowawcze, ośmiesza eksperymentowanie na obszarze dogmatu, etyki katolickiej i liturgii. Reakcja ta przyjmuje postać ważnego sporu cywilizacyjnego. Uczestniczą w nim myśliciele, którzy troszcząc się o przyszłość naszego świata, bronią principiów prawego sumienia oraz piszą mocne teksty i tworzą przekonujące programy telewizyjne o demograficznym samobójstwie Europy, o ekspansji islamu, o dziwactwie pomysłów

gii, dostrzegają chrześcijanie różnych denominacji, od katolików po anglikanów². Dlaczego? Mają bowiem świadomość, że nowa apologia i apologetyka mogą pomóc w tworzeniu przekonującej narracji wiary³. Dają bowiem argumentację służącą uzasadnieniu wiarygodności chrześcijaństwa. Biskup Robert Barron uważa, że dzisiaj „konieczne jest pokazanie kulturze żyjącej naukami ścisłymi, że jedynie transcendentna i rozumiejąca przyczyna jest w stanie wyjaśnić to, co przypadkowe i dające się zrozumieć z naszego skończonego świata. Kulturze materialistycznej musimy pokazać, idąc za słowami papieża Benedykta XVI, że *Logos* jest metafizycz-

«małżeństw dla wszystkich» czy adopcji dzieci przez pary homoseksualne, o dramacie zalegalizowanej eutanazji. Obrazem, słowem i piórem zmagają się oni o mądre, oparte na tradycji i wymaganiach, wychowanie, o zdrową moralność, o patriotyzm polegający na umiłowaniu swojego kraju, o uczciwą ekologię, o prawą sztukę i dobre maniery. Chociaż publicyści, filozofowie i teologowie z tego nurtu rzadko uważali się za apologetów, niekiedy zapewne z powodu negatywnych konotacji terminu «apologetyka» jako zacieklej obrony «starego porządku», skojarzenie z apologią narzucało się samo. Tym bardziej, że wystarczyło nieco tylko odkurzyć tak naprawdę nigdy niezapomnianych prekursorów tego stylu myślenia, takich jak Chesterton czy Lewis, którzy apologetami chętnie się nazywali”; H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna i renesans apologii*, w: *Nowa apologia. Czego, wobec kogo i jak bronimy?*, P. Artemiuk (red.), Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2020, s. 9–10.

Zob. P. Artemiuk, *Renesans apologii*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2016; P. Artemiuk, *W obronie spraw najważniejszych. Szkice o apologii*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2019; P. Artemiuk, *Apologia*, Wydawnictwo W drodze, Warszawa-Poznań 2023.

² Zob. H. Seweryniak, *Apologia i dziennikarstwo*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2018; A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu. Jak pomóc poszukującym i sceptykom w odnalezieniu wiary*, Wydawnictwo W drodze, D. Krupińska (tłum.), Poznań 2020; P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej. Setki pytań, setki odpowiedzi*, Fundacja Prodeoteo, R. Zajączkowski (tłum.), Warszawa 2020.

³ Zob. R. Barron, *Zadania następnego pokolenia katolickich dziennikarzy komentujących bieżące wydarzenia*, w: R. Barron, *Ziarna Słowa. Odnajdywanie Boga w kulturze*, E. Kopocz (tłum.), Wydawnictwo W drodze, Poznań 2019, s. 241.

nie bardziej podstawowy niż byle materia. Kulturze sceptycznej musimy pokazać, że wiara w zmartwychwstanie Jezusa jest intelektualnie logiczna i historycznie do obronienia. Konieczne jest pokazanie znudzonej kulturze, że życie w Duchu jest wspaniałą przygodą, korespondującą z najgłębszym pragnieniem ludzkiego serca⁴. Potrzeba zatem mądrej i kreatywnej apologii i apologetyki, która będzie korzystała z dorobku pokoleń, a równocześnie zaproponuje nowe rozwiązania i wejdzie w przestrzenie, które dzisiaj stają się nowym kontekstem dla chrześcijaństwa⁵.

Podjmując namysł nad ewolucją obrony chrześcijaństwa, w części pierwszej zwrócę uwagę na dawną apologię i dawną apologetykę. W części drugiej z kolei dokonam prezentacji nowej apologii i nowej apologetyki. W zakończeniu sformułuję wnioski wpływające z przeprowadzonych analiz.

Dawna apologia i dawna apologetyka

Apologia narodziła się w antycznej Grecji, tam bowiem po raz pierwszy pojawiło się to określenie, przyjmując konotacje praw-

⁴ R. Barron, *Zadania następnego pokolenia katolickich dziennikarzy...*, s. 241–242.

⁵ Zob. M. Zięba, *Antychrześcijański fałsz Zachodu*, „Rzeczpospolita. Plus-Minus” 2017, nr 246, s. 39. Przez nową apologię/apologetykę rozumie się „taką obronę prawd wiary oraz Kościoła, którą cechuje znajomość współczesnej kultury i mentalności. Zajmuje się ona analizą i sposobami rozbijania fałszywych stereotypów o chrześcijaństwie i Kościele (słowo nowoczesna ma zabezpieczyć przed – co jeszcze niekiedy się zdarza – wygłaszaniem z ambony filipik przeciw Wolterowi, Renanowi, Marksowi czy też Satréowi – postaciom obojętnym dzisiejszym słuchaczom). Posługując się racjonalną argumentacją, precyzyjnym, ale plastycznym językiem (kultura obrazu, nie słowa pisanego), starannie unika klerykalizmu”; M. Zięba, *Demokracja i antywangelizacja. Komentując nauczanie Jana Pawła II*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 1997, s. 142–143.

no-filozoficzne, a następnie zostało przyswojone i zaadaptowane przez chrześcijaństwo⁶. Zrazu była jedynie sądową mową obronną (Arystoteles), z czasem zaś stała się wypowiedzią literacką (Platon), samodzielnym gatunkiem, w którym broniono osób czy poglądów i uzasadniano, przywołując argumenty i racje, wiarygodność danych przekonań. Narodziny tej formy obrony dokonały się właśnie w Grecji, która uchodzi za kolebkę myśli spekulatywnej.

Apologię możemy również odnaleźć wśród autorów żydowskich, tworzących w momencie narodzin chrześcijaństwa. Filon Aleksandryjski i Józef Flawiusz, doskonale posługując się greką, podejmują polemikę judaizmu z hellenizmem.

Słowo *apologia* w kontekście chrześcijańskim pojawia się najpierw w tekstach Nowego Testamentu. Spotykamy je zaledwie osiem razy (zob. Dz 22,1; 25,16; 1 Kor 9,3; 2 Kor 7,11; Flp 1,7.16; 2 Tm 4,16). Niemniej jednak wezwanie z *Pierwszego Listu św. Piotra* Apostoła: „Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony (*pros apologian*) wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia, tej nadziei, która w was jest” (1 P 3,15), stanowiące zachętę do obrony wiary, uchodzi za klasyczny tekst, zawierający dwa istotne wymiary współczesnej teologii fundamentalnej: obronę i uzasadnienie⁷. Nie zmienia to jednak faktu, że żadne z pism nowotestamentalnych, nawet Ewangelie, nie są *sensu stricto* apologiami, chociaż ten wymiar przenika zarówno ich treść (szczególnie jest widoczny w *Ewangelii wg św. Jana*), jak i samo przepowiadanie Jezusa, a potem Jego uczniów. Obrona prawdy o zmartwychwstaniu ukrzyżowanego Pana była domi-

⁶ W dalszej części tekstu wykorzystuję fragmenty mojej książki habilitacyjnej, zob. P. Artemiuk, *Renesans apologii*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2016; tam również całość bibliografii, s. 549–579.

⁷ Zob. H. Verweyen, *Gottes letztes Wort. Grundriss der Fundamentaltheologie*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2002⁴, s. 33–43.

nantą pierwszych misji ewangelizacyjnych. Stając najpierw wobec Żydów, a potem pogan uczniowie Jezusa byli niejako *skazani* na apologię, w przeciwnym bowiem razie nauka Krzyża nie wyszłaby poza mury Wieczernika. W takim właśnie kontekście św. Paweł wypowiada słynne twierdzenie: „Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1,22–24).

Obrona chrześcijaństwa jest następstwem zarzutów stawianych przez Żydów. Poprzedzają ją prześladowania, świadczące o narastającym konflikcie z wyznawcami Jezusa, aż do całkowitej separacji judaizmu.

Zarzuty formułowane przez Żydów możemy odtworzyć na podstawie Talmudu, który ukazuje „negatywny i polemiczny sposób percepcji Jezusa i Jego uczniów przez judaizm pierwotny”⁸. Antychrześcijańskie teksty talmudyczne nie stanowią jednolitego traktatu, ale są rozproszone w różnych utworach. Spotykamy je głównie w Talmudzie babilońskim, formowanym w Babilonii od III do VIII wieku, ale również w Talmudzie jerozolimskim, chociaż w mniejszym stopniu, który – ze względu na dominującą obecność chrześcijan na terenie Palestyny w czasie jego ostatecznej redakcji (przypadała na czas od III do V w.) – unikał, w trosce o bezpieczeństwo Żydów, wątków polemicznych⁹. Lubelski biblista M.S. Wróbel podkreśla, iż „teksty talmudyczne nie powinny być uważane za

⁸ M.S. Wróbel, *Krytyka tekstologiczna i historyczna passusów Talmudu o Jezusie i chrześcijaństwie*, w: *Jezus i chrześcijanie w źródłach rabinicznych. Perspektywa historyczna, społeczna, religijna i dialogowa*, K. Pilarczyk, A. Mrozek (red.), Wydawnictwo UJ, Kraków 2012, s. 47.

⁹ Na temat kształtowania się talmudu zob. A. Cohen, *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*, R. Gromacka (tłum.), Cyklady, Warszawa 1995, s. 8–29.

bezwartościowe legendy nawet wtedy, gdy intencjonalnie nie przekazują nam historycznej informacji o Jezusie i chrześcijaństwie. Teksty te bowiem z założenia nie stanowią źródeł historycznych dla życia Jezusa z Nazaretu i Jego uczniów. Niemniej rabini odnoszą się w nich do tego, co opisują ewangelie kanonicznie o Jezusie i jego uczniach. W ten sposób tworzą oni w narracjach talmudycznych swoistą antyewangelię, która jest początkowo przekazywana ustnie, a następnie spisywana w różnych kontekstach ich dzieła¹⁰.

Charakteryzując wczesne apologie, a zatem okres od II do początku III wieku, „warto pamiętać, zastrzega L. Misiarczyk, iż gatunek literacki apologia, który w naszym dzisiejszym języku trzeba by rozumieć jako swego rodzaju «manifest» albo «list otwarty», mógł obejmować cztery obszary tematyczne: obronę przed populistycznymi pomówieniami o kanibalizm, kazirodztwo, ateizm itp.; zapewnienie lojalności obywatelskiej chrześcijan wobec Imperium i domaganie się zaprzestania prześladowań; krytykę politeizmu i filozofii greckiej; prezentację racjonalności i wyższości wiary chrześcijańskiej. Często oczywiście dwa lub trzy powyższe elementy były obecne w jednym tekście. Wszystko było bowiem uzależnione od zamiaru autora i jego zdolności pisarskich¹¹.

Pierwsze apologie nie przetrwały w całości do naszych czasów. Znamy je jedynie fragmentarycznie, odczytując w formie cytatów z późniejszych źródeł. Powstawały, jak zauważa M. Skierkowski, „w kontekście niezrozumiałych oskarżeń, przykrych denuncjacji, niesprawiedliwych procesów i krwawych prześladowań chrześci-

¹⁰ M.S. Wróbel, *Krytyka tekstologiczna i historyczna passusów Talmudu o Jezusie i chrześcijaństwie*, s. 48.

¹¹ L. Misiarczyk, *Wstęp*, w: *Pierwsie apologetyki greckie*, L. Misiarczyk (tłum., wstęp i komentarz), Wydawnictwo M, Kraków 2004, s. 68.

jan¹². W pierwszym okresie egzystencji Kościoła (I–II w.) mamy do czynienia z pisarzami chrześcijańskimi, którzy genetycznie należą do pierwszego lub drugiego pokolenia chrześcijan. Są zatem tymi, którzy mieli łączność albo z Apostołami, albo z ich uczniami. Określamy ich mianem Ojców Apostolskich¹³. „Chociaż dzieła [ich], podkreśla M. Skierkowski, skierowane były do wspólnot chrześcijańskich (a więc nie na zewnątrz), to jednak zastosowana argumentacja zmierzająca do rozwiązywania problemów Kościoła ujawnia w wielu aspektach swój charakter apologetyczny (...)”¹⁴.

Jakie zatem argumenty przemawiające za chrześcijaństwem przedstawiają Ojcowie Apostolscy? Ignacy z Antiochii powołuje się na wypełnienie prorocत्व mesjańskich. Papiasz i Polikarp wskazują na wagę naocznego świadectwa o Jezusie. Pseudo-Barnaba, Hermas, a także Ignacy Antiocheński powołują się na argument z wyższości ekonomii zbawczej Jezusa Wcielonego Słowa nad mądrością judaizmu i hellenizmu. *Didache* widzi w chrześcijaństwie wzniosłość moralną i prawość życia. Z kolei Klemens Rzymski argumentuje za urzędem biskupim i autorytetem prymacjalnym biskupa Rzymu pochodzącym z Boskiego uprawnocnienia. W końcu Polikarp, a także Ignacy z Antiochii, w męczeństwie widzi znak autentyczności wiary chrześcijańskiej¹⁵.

Obok Ojców Apostolskich w II wieku pojawiają się także apologetyci, których obrony chrześcijaństwa, ujęte niejednokrotnie w formie petycji pisanych do władz, stają się niezwykle wyrafinowane, a polemika z judaizmem czy pogaństwem coraz dojrzalsza.

¹² M. Skierkowski, *Narodziny apologii chrześcijańskiej*, w: *Powracanie apologii*, M. Skierkowski (red.), Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2013, s. 13.

¹³ Zob. H. Pietras, *Początku teologii Kościoła*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 18.

¹⁴ M. Skierkowski, *Narodziny apologii chrześcijańskiej*, s. 17–18.

¹⁵ Zob. M. Skierkowski, *Narodziny apologii chrześcijańskiej*, s. 37–38.

Wraz z nimi wkraczamy w okres rozwoju dojrzałej literatury apologijnej, który przypada na II i III wiek¹⁶.

Wcześni apologetyci greccy, w celu obrony prawdziwości wiary, posługują się następującymi argumentami. Dokonując apologii Jezusa, zwracają uwagę na niezwykłość Jego cudów oraz przekonują, że z nadwyzką wypełniły się w Nim Pisma. Nadal ogromną wagę przykładają do naocznego świadectwa o Chrystusie. Argumentując za sensem życia chrześcijańskiego, wskazują na wyższą moralność wierzących oraz ich prawną niewinność. Biorąc pod uwagę osiągnięcia filozofii pogańskiej, apologetyci są zdania, że w chrześcijaństwie jest zapisana niezwykła wręcz racjonalność, która przewyższa czysto rozumowe osiągnięcia ludzi. Widzą także w wierze jej uniwersalny wymiar, który uobecnia się poprzez ewangelizację narodów. Na zarzuty autentyczności i nowości chrześcijaństwa obrońcy przywołują argument z obecności wiary w starożytnym Izraelu i wyższości monoteizmu nad politeizmem. Kładą także akcent na wartość Tradycji przekazywanej niezmiennie od początku w sposób nieskażony. W tym miejscu pojawia się argumentacja z sukcesji apostoelskiej i sukcesji prymacjalnej. Koronnym dowodem autentyczności chrześcijaństwa pozostaje męczeństwo¹⁷.

Połowa II wieku to czas, kiedy w Afryce rzymskiej zostaje dokonany przekład Biblii na łacinę, tzw. *Afra (Vetus Latina)*. To wydarzenie staje się impulsem dla pisarzy chrześcijańskich, którzy od tej pory podejmując refleksję nad prawdami wiary na Zachodzie imperium, spisują ją w tym języku¹⁸. Argumentacja zawarta w ich dziełach częściowo pokrywa się z wczesnymi apologiami greckimi, znajdują się jednak także nowe stwierdzenia. Łacinni-

¹⁶ Zob. M. Skierkowski, *Wczesne apologie greckie*, w: *Powracanie apologii*, s. 39–72.

¹⁷ Zob. M. Skierkowski, *Wczesne apologie greckie*, s. 72.

¹⁸ Zob. M. Skierkowski, *Wczesne apologie łacińskie*, w: *Powracanie apologii*, s. 73–96.

cy broniąc chrześcijaństwa również rozpoczynali od osoby Jezusa, widząc w Nim wypełnienie prorocत्व starotestamentalnych, a cuda i zmartwychwstanie rozumieli jako potwierdzenie boskości. Chrześcijaństwo cechowała ich zdaniem zarówno wyższość moralna, jak i intelektualna, którym żadne pogańskie wyznanie nie mogło dorównać. Tertulian postrzegał duszę jako naturalnie chrześcijańską, a co za tym idzie, wnioskował o uniwersalności samej wiary. Stawiane wyznawcom Jezusa zarzuty określał jako wydumane, charakteryzujące raczej oskarżycieli niż oskarżonych. Tradycja była według Tertuliana gwarancją nieskazitelności wiary, a męczeństwo znakiem prawdziwości chrześcijaństwa¹⁹.

Dalsze dzieje starożytnej apologii przedstawiają się następująco. W IV wieku przychodzi czas na wielkie prace, odpierające zarzuty filozofów neoplatońskich i sprzeciwiające się ideom synkretycznym. Ich nadejście zwiastowały już dzieła św. Ireneusza i Orygenesesa. Mamy zatem pisma Laktancjusza (zm. ok. 330 r.), Euzebiusza z Cezarei (zm. ok. 339 r.), Atanazego (zm. 373 r.) oraz wczesne dzieła św. Augustyna (zm. 430). IV wiek to także trzy dramatyczne lata panowania Juliana Apostaty (361–363), które objawiły się reakcją pogańską i prześladowaniami. Apologeci: Apolinary z Laodycei (zm. ok. 390), Grzegorz z Nazjanzu (zm. 390) i Cyryl Aleksandryjski (zm. 444) podejmują intelektualną polemikę z cesarzem i odpowiadają na zarzuty przedstawione przez niego w dziele *Przeciw Galilejczykom*. Kresem starożytnej myśli apologijnej jest dzieło św. Augustyna *De civitate Dei*, powstałe w latach 413/426 i stanowiące pierwszy zarys teologii dziejów.

„O ile w starożytności, zauważa H. Seweryniak, w (...) [apologijnym] nurcie działalności Kościoła, który dzisiaj kontynuuje teologia fundamentalna, przeważał aspekt polemiczny i obronny,

¹⁹ Zob. M. Skierkowski, *Wczesne apologetyki łacińskie*, s. 95–96.

to w średniowieczu teologowie skupiali się na funkcji uzasadniającej – wykazywaniu rozumowego charakteru wiary²⁰. Nastąpiło zatem wyraźne przesunięcie w funkcji samej apologii. Zanikł jej wyraz praktyczny – obrona, a jednocześnie dynamicznie rozwinął się jej wymiar systematyzujący, zmierzający ku zbudowaniu argumentów uzasadniających sens wiary.

W myśli chrześcijańskiej i podziałach zachodniej *christianitas*²¹ apologia na progu nowożytności przybiera kształt przyszłej apologetyki i koncentruje się na obronie dwóch tez: chrystologicznej, której uzasadnienie znaleźć można w dziełach dominikanina Girolama Savonaroli (zm. 1498)²², i eklezjologicznej, ujawniającej się w polemicznej dyskusji z rodzącym się protestantyzmem²³. „Reformacja, zauważa H. Seweryniak, podważyła Chrystusowe pochodzenie znaczących instytucji chrześcijaństwa (sakrament kapłaństwa, sukcesja apostołska, posługa papieska, itp.). Nic więc dziwnego, że apologetycy katoliccy koncentrują się na znamionach wiarygodności Kościoła i jego struktur. Polemika staje się po obu stronach zasadniczą formą uprawiania refleksji teologicznej: inne wyznanie traktuje się jako wroga, odmawia się mu znaczenia i ośmiesza w przekonaniu, że znajduje się w radykalnym błędzie. Jej celem jest zwycięstwo własnego Kościoła i wyznania nad innymi. Tak rozumianą apologię uprawia się zarówno po stronie protestanckiej (...), jak i katolickiej”²⁴.

²⁰ H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. I, Więź, Warszawa 2010, s. 21.

²¹ Zob. G. d'Onofrio, *Historia teologii. Epoka średniowiecza*, t. II, W. Szymona (tłum.), Wydawnictwo M, Kraków 2010, s. 476–493.

²² Zob. H. Savonarola, *O miłości Jezusa i inne pisma*, A. Kuciak (tłum.), Wydawnictwo W drodze, Poznań 2003.

²³ Zob. R. Samsel, *Teoria reformacji Stanisława Hozjusza na podstawie jego Cenzury*, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2011.

²⁴ H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. I, s. 23; zob. P. Augustyniak, *Istnienie jest Bogiem, ja jestem grzechem. Theologia Deutsch i początki niemieckiej teologii*, Kronos, Warszawa 2013.

Wobec oświeceniowego dyskursu podważającego wiarygodność Objawienia Kościoła odpowiada systematyczną obroną, która kształtuje się i przyjmuje naukową postać apologetyki. Czas wszechwładnego panowania Rozumu *zmusił* niejako teologów do wypracowania nowej metody działania. E. Voegelin zauważa, że nowożytny bunt „przeciwko zasadom religii – bo czymże innym było to zjawisko – uruchomił prąd ideowy, który w decydujący sposób ukształtował polityczną strukturę Zachodu. Wraz z formalnym zniesieniem chrześcijaństwa jako odgórnie jednoczącej, podstawowej duchowej treści rodzaju ludzkiego treści podstawowych wspólnot mogły wypełnić powstałą próżnię²⁵. Dlatego wobec wyzwań nowożytności, które zostały ocenione przez Kościół negatywnie, zastosowano zgoła inną odpowiedź niż proponowała apologia. „(...) Na przestrzeni XVI–XIX w. ukształtowały się polemiczne wobec oświecenia i odwołujące się do twardych przesłanek rozumowych traktaty, z których w pierwszej połowie XIX w. wyłoniła się samodzielna dyscyplina, zwana apologetyką bądź teologią fundamentalną²⁶.

Po raz pierwszy jako przedmiot uniwersytecki pojawia się w roku 1819 na Uniwersytecie w Tybindze za sprawą J.S. Dreya (zm. 1853), który powołał jej pierwszą katedrę²⁷. Z czasem dyscyplina ta zaczyna być obecna także na innych katolickich uczelniach i wydziałach teologicznych²⁸. Co jest jej nowością? H. Seweryniak

²⁵ E. Voegelin, *Od oświecenia do rewolucji*, Ł. Pawłowski (tłum.), Wydawnictwo UW, Warszawa 2011, s. 13.

²⁶ H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. I, s. 26.

²⁷ Zob. G. Ahgelini, G. Colombo, M. Vergottini, *Historia teologii. Epoka nowożytna*, t. IV, W. Szymona (tłum.), Wydawnictwo M, Kraków 2008, s. 293–328.

²⁸ Apologetyka przyjmuje przy tym postać rzymską (model rzymski), gdzie jest nauką badającą źródła i principia dogmatyki, albo niemiecką (model niemiecki), w której wykazuje Boski charakter objawienia chrześcijańskiego i Kościoła w obliczu roszczeń nauki; zob. M. Knapp, *Die Vernunft des Glau-*

zauważa, że w duchu Soboru Watykańskiego I (1869–1870), szczególnie posiłkując się Konstytucją o wierze katolickiej *Dei Filius*, apologetyka stara się odnaleźć własną drogę, która prowadzi między meandrami fideizmu i racjonalizmu. Dyscyplina ta „z jednej strony podkreślała możliwość rozumowego poznania Boga (przeciw fideistom, tradycjonalistom), z drugiej – nauczała, że rozum może docierać tylko do «przedsionków wiary» (*preambula fidei*), dawać «motywy wiarygodności» (*motiva credibilitatis* przeciw racjonalistom, modernistom), gdyż w treści wiary należy wierzyć na mocy autorytetu Boga objawiającego, który ani się nie myli, ani mylić się nie może. Tym samym zadaniem apologetyki stało się wypracowanie *preambula fidei* i *motiva credibilitatis*, a za jej przedmiot formalny uznano wiarygodność rozumową. Pismo Święte, słabo zresztą wykorzystywane, traktowano w niej jako źródło historyczne i argumentowano wyłącznie racjonalnie, podprowadzając tylko pod tzw. tajemnice wiary. Jako cel stawiano sobie wypracowanie «naukowego dowodu chrześcijaństwa jako objawionej przez Boga religii absolutnej, która występuje w Kościele katolickim, jedynym prawdziwym, jest w nim przepowiadana, zachowywana i przekazywana całej ludzkości» (Franz Hettiger, zm. 1890)²⁹.

Czy w takim razie wraz z narodzinami i rozwojem tej nowej dyscypliny zanikła apologia? Zdecydowanie nie. Jej różnorodne postacie możemy odnaleźć w refleksji wybitnych katolickich myślicieli nowożytności, którzy zwiastują nadejście nowej apologii, stając się jej prekursorami³⁰. Spotykamy ją zatem najpierw u B. Pascala (zm. 1662), który jako pierwszy podjął próbę stworze-

bens. Einführung in die Fundamentaltheologie, Herder, Freiburg im Breisgau 2009, s. 38–48.

²⁹ H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. I, s. 27.

³⁰ Zob. S. Zieliński, *Podmiotowy charakter apologetyki francuskiej przełomu XIX i XX wieku*, b.w., Częstochowa 2008.

nia nowej apologii (nazywał ją „nową apologetyką”) w warunkach dominacji kultury nowożytnej. Jest ona obecna także w całej myśli F.R. Chateaubrianda (zm. 1848), który po nawróceniu postanowił bronić chrześcijaństwa³¹. Z kolei św. John Henry Newman (zm. 1880) apologię potraktował bardzo dosłownie i niczym Platon w *Obronie Sokratesa* postanowił najpierw bronić siebie i własnych racji, które skłoniły go do konwersji na katolicyzm, potem zaś zajął się apologią Kościoła. W końcu na przełomie XIX i XX wieku ujawnił się wielki talent apologetyczny w osobie G.K. Chestertona (zm. 1936), który posługując się językiem literackim i dziennikarskim w sposób niezwykle dokonywał obrony chrześcijaństwa w jego wielorakich aspektach, nie zapominając przy tym o humorze, ironii i zdrowym rozsądku. Tak więc apologia w tej szerokiej perspektywie historycznej nie znalazła swojego miejsca na uniwersytecie jako samodzielna dyscyplina, tak jak apologetyka. Jej przestrzenią pozostały dzieła filozoficzno-religijne, powieści, listy, kazania czy artykuły prasowe.

Nowa apologia i nowa apologetyka³²

W dobie II Soboru Watykańskiego wrażliwość apologetyczna została wzięta w nawias i wydawało się, że dialog wypełnił całkowicie przestrzeń eklezjalną. Jednak od końca XX wieku, wraz z ekspansją nowolewicowej ideologii (przypomnijmy, że momen-

³¹ Zob. F.R. Chateaubriand, *Geniusz chrześcijaństwa*, A. Loba (tłum.), Instytut Wydawniczy PAX, Poznań 2003.

³² Zob. P. Artemiuk, *Nurty współczesnej apologii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2020, t. 58, nr 1, s. 10–45; P. Artemiuk, *Obrona chrześcijaństwa dzisiaj: kierunki i metody współczesnej apologetyki*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2021, t. 34, nr 2, s. 7–24; P. Artemiuk, *Odcienie współczesnej apologetyki*, „Studia Elbląskie” 2022, t. 23, s. 299–318.

tem jej narodzin był rok 1968), uderzającej w podstawowe wartości (prawdę, dobro, piękno, moralność) i redefiniującej antropologię (płeć, małżeństwo, rodzinę), jesteśmy świadkami powracania apologetyki. Nie jest ona kopią dawnej apologetyki, przyjmuje bowiem postać odmienną, którą możemy określić jako „nową apologię”. Definiując ten termin, należy zwrócić uwagę na kontekst, w jakim rodzi się ta forma obrony, jej przedmiot, podmioty, które ją uprawiają, a także stosowane narzędzia i język.

Urząd Nauczycielski nigdzie nie definiuje nowej apologetyki, często także zamiennie używa terminu apologetyka, który wywołuje historyczne skojarzenia. Dlatego rzeczą niezbędną wydaje się rozróżnienie terminologiczne oraz zdefiniowanie tych pojęć.

Kardynał W. Levada w październiku 2010 roku, jako ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, podczas międzynarodowego sympozjum „Biblia a moralność” odbywającego się w Lublinie, wyraźnie zwrócił uwagę na potrzebę powrotu do obrony chrześcijaństwa, którą określił mianem nowej apologetyki. Rozumiał przez nią jasną i pozbawioną agresji odpowiedź na zarzuty podważające katolicką wiarę. Kościół, zdaniem kardynała, tej nowej formy obrony potrzebuje natychmiast³³. Jej fundamentem pozostaje zdanie z Pierwszego Listu św. Piotra Apostoła (1 P 3,15), zmienia się natomiast kontekst obrony. „W czasach, gdy ja zdobywałem swoją edukację, wyjaśnia hierarcha, a było to przed Soborem Watykańskim II, zadanie apologetyki określano jako obronę wiary przed świeckim, niekatolickim światem. Wydaje mi się, że takie rozumienie apologetyki jest nadal przydatne. Czuję, że mogę świadomie poruszać sprawy wiary z ludźmi, którzy ją kwestionują. Sądzę, że umiejętność takiego właśnie mówienia o swojej wierze została zepchnięta po Soborze Watykańskim II na drugi plan. Stało się to z kilku powodów. Po pierwsze

³³ Zob. W. Levada, *Nie liczymy na łatwe czasy*, <http://gosc.pl/doc/809352.Nie-liczymy-na-latwe-czasy> (dostęp: 26.08.2024).

zmienił się sposób katechetycznego przepowiadania, wiara nie była już przedstawiana z taką jasnością, np. w formie pytań i odpowiedzi. Pojawiła się też perspektywa ekumeniczna, w której szukaliśmy porozumienia z innymi chrześcijanami. Pojawił się dialog międzyreligijny, w którym zależało nam na porozumieniu z innymi religiami. Te czynniki spowodowały osłabienie przepowiadania w stylu apologetycznym. Ale dziś mamy wielu katolików, którzy nie znają swojej wiary. Katolicy, także ci piastujący wysokie stanowiska w społeczeństwie, wykazują się pewną nieśmiałością, gdy zapytamy ich o to, czym jest ich wiara, jaka jest jej wartość we współczesnym świecie. Właśnie dlatego sądzę, że potrzebujemy nowego przyjrzenia się apologetyce. Jesteśmy dziś w nowej sytuacji, pojawiają się nowe pytania, na które trzeba odpowiadać i wierni muszą być na to przygotowani. W tym sensie uważam, że potrzebujemy nowej apologetyki³⁴. Kardynał Levada tak właśnie określa współczesną obronę chrześcijaństwa. Nawiązuje ona do dawnej apologetyki, ale jest równocześnie nowa, bowiem od czasów Vaticanum II zmienił się kontekst, w jakim egzystuje wiara.

Arcybiskup R. Fisichella również nazywa współczesną obronę chrześcijaństwa apologetyką (termin apologia nie pojawia się w jego refleksji) i określa nim jeden z dwóch wymiarów teologii fundamentalnej³⁵. „Nie będziemy zastanawiać się – wyjaśnia – nad kwestią terminologiczną, czy sensowniejsze jest użycie nazwy «teologia fundamentalna» czy «apologetyka». Ta ostatnia zakorzeniona jest w walce teologii broniącej swoich prawd i oręż swej polemiki kieruje ku innym obszarom refleksji intelektualnej. Wydaje się, że lepiej będzie trzymać się z dala od anachronicznych dywagacji. Termin teologia fundamentalna narodził się na tle

³⁴ W. Levada, *Nie liczymy na łatwe czasy...*

³⁵ R. Fisichella, *Miejsce apologetyki w nowej ewangelizacji*, „Communio” 2014, t. 185, s. 21–22.

doświadczeń apologetyki, ponieważ ta nazwa lepiej wskazuje na wielopłaszczyznowość tej materii, jej wzorce teologiczne oraz jej podstawowe zadanie, jakim jest dostarczenie całej teologii narzędzia epistemologicznego. W mojej pracy badawczej i wykładowej chciałem zawsze odróżnić dwa elementy w obszarze jednej i tej samej dziedziny: *apologetyczny* i *dogmatyczny*. Sądzę, że odróżnienie to narzuca się samo ze względu na szczególny przedmiot teologii fundamentalnej oraz ze względu na jej adresata. W odróżnieniu od teologii dogmatycznej, której partnerem w dialogu jest osoba wierząca, poszukująca zrozumienia tego, w co się wierzy, począwszy od *auditus fidei*, teologia fundamentalna kieruje się ponad wierzącymi ku «innemu» pod względem wiary. Pierwszemu próbuje przedstawić argumenty wzmacniające jego wiarę, drugiemu natomiast musi pokazać objawienie i wiarę, jako coś radykalnie nowego, co niesie ze sobą ostateczną odpowiedź na pytanie o sens, zamieszkujące serce każdego człowieka. Rozróżnienie między tymi dwoma momentami nie jest bez znaczenia i ma ono bezpośrednie konsekwencje, jeśli chodzi o zawartość i metodę teologii fundamentalnej, o ile pozwoli się ona określić przez swego adresata i będzie odpowiadać na jego pytania i poszukiwania. To jest właśnie ta różnica spojrzenia, która uzasadnia rozróżnienie dwóch wyżej wymienionych wymiarów – apologetycznego i dogmatycznego – respektując ich metodologiczną odrębność i nie odbierając im niczego z ich charakteru dyscypliny czysto teologicznej. Jeżeli «teologia fundamentalna» jest jedynie pewnym aspektem «teologii», to nie może ona przyjąć innej epistemologii, jeśli nie chce stracić swego teologicznego charakteru. Wymiar apologetyczny musi być włączony do szerszego horyzontu teologii bez żadnej *epoché*, co do źródeł i metody właściwej samej teologii³⁶.

³⁶ R. Fischella, *Miejsce apologetyki w nowej ewangelizacji*, s. 21–22.

Ryszard Hajduk apologię dostrzega jedynie w pierwotnym Kościele, apologetykę zaś definiuje jako obronę prawdy chrześcijańskiej i postrzega ją jako funkcję pastoralną teologii. Istotą tak rozumianej apologetyki jest urzeczywistnianie się. „Prawda chrześcijańska, wyjaśnia teolog, może istnieć i być realizowana tylko w postaci czynu, i to takiego, któremu kształt nadaje miłość (por. Ef 4,15). Apologetyka pastoralna musi więc przyjąć postać prawdy, którą się czyni z miłości. Jest to działanie, któremu nadaje kierunek sam Bóg. Ta sama prawda, którą głosił Chrystus i apostołowie w Jego imię, musi znaleźć dzisiaj swoje ucieleśnienie w misji Kościoła. Wtedy prawda chrześcijańska urzeczywistniana na poszczególnych polach kościelnego duszpasterstwa – martyrii, koinonii, diakonii i liturgii – staje się odpowiedzią na wszelkiego rodzaju oskarżenia i uprzedzenia względem Kościoła, jak również na pytania i problemy egzystencjalne, przed którymi stoją współcześni ludzie”³⁷.

Sławomir Zatwardnicki, świecki apologeta i publicysta, przyjmując pierwotne rozumienie apologii („oznaczała obronę lub usprawiedliwienie przeciwko oskarżeniu czy zakwestionowaniu czegoś”³⁸), dodaje zarazem, że „tego rodzaju reakcje na zarzuty kierowane wobec wiary chrześcijańskiej i jej nadprzyrodzonego charakteru pozostają oczywiście wciąż aktualne”³⁹. Publicysta dostrzega jednak zmianę, która dokonała się w obrębie samej apologii. Definiując jej współczesną postać, wymienia cztery kluczowe cechy.

Po pierwsze, apologia nie jest jedynie defensywnym działaniem, czyli obroną wobec ataków z zewnątrz (*ad extra*), ale przy-

³⁷ R. Hajduk, *Apologetyka pastoralna. Duszpasterska odpowiedź Kościoła na wyzwania czasów współczesnych*, Homo Dei, Kraków 2009, s. 6–7.

³⁸ S. Zatwardnicki, *Ateizm urojony. Chrześcijańska odpowiedź na negację Boga*, Wydawnictwo M, Kraków 2013, s. 175.

³⁹ S. Zatwardnicki, *Ateizm urojony...*, s. 175.

muje postawę ofensywną poprzez uzasadnienie wiarygodności chrześcijaństwa jako religii objawionej w Chrystusie i trwającej w Kościele oraz ukazywanie racjonalności wiary, stanowiącej obiektywną wartość dla niewierzących (*ad intra*)⁴⁰. Uzasadniając potrzebę uprawiania apologii, Zatwardnicki podkreśla, że apologetyczne wysiłki prowokują często ataki na chrześcijaństwo i domagają się odparcia, „ale pozostaje również faktem, że nawet gdyby tych natarczywych pytań dynamizujących proces poszukiwania odpowiedzi zabrakło, apologia i tak musiałby istnieć”⁴¹. Genezę jej bowiem należy widzieć w „ludzim wysiłku wyjaśniania objawienia – wiara bowiem sama z siebie poszukuje przecież zrozumienia”⁴².

Po drugie, apologia to nie tylko historia. Pamiętając o bogatym dziedzictwie, ma odważnie spoglądać w przyszłość. Jej droga, podkreśla Zatwardnicki, przebiega między fideizmem a racjonalizmem. Ma zatem ukazywać możliwość rozumowego poznania Boga i dawać motywy wiarygodności, a równocześnie przypominać, że sam człowiek może jedynie dotrzeć do przedśionków wiary⁴³.

Po trzecie, apologia oznacza coś więcej niż rozum. Polski publicysta przyjmuje pascalowską perspektywę i powtarza, że „serce ma swoje racje, których rozum nie zna», choć z drugiej strony, jeśli wiara nie ma być «ślepyim impulsem serca», rozum musi towarzyszyć wierze”⁴⁴.

Po czwarte, apologia nie jest również tylko opozycją. „Nie ma takiego argumentu czy dowodu, który mógłby wszystkich przekonać. Bóg nas kokietuje, ale do miłości nie zmusza. W chrześcijań-

⁴⁰ Zob. S. Zatwardnicki, *Ateizm urojony...*, s. 175.

⁴¹ S. Zatwardnicki, *Ateizm urojony...*, s. 175.

⁴² S. Zatwardnicki, *Ateizm urojony...*, s. 175.

⁴³ Zob. S. Zatwardnicki, *Apologia, ale jaka?*, <http://www.fronda.pl/a/apologia-ale-jaka,23671.html> (dostęp: 26.08.2024).

⁴⁴ S. Zatwardnicki, *Apologia, ale jaka?*

stwie chodzi nie o moralność czy ideę, ale o Osobę i miłość. Dlatego na pierwszym miejscu jest głoszenie Dobrej Nowiny, które rodzi wiarę w sercu słuchacza, a argumentowanie jedynie towarzyszy temu procesowi, który dokonuje się zasadniczo w woli. Jeśli ktoś śpi – budźmy go, ale jeśli nadal chce spać – niech śpi, wtedy módlmy się o to, aby jednak nie przespał wieczności. W tej miłośnej perspektywie widać wyraźnie, że apologia współczesna nie może być traktowana jako opozycja wobec tych, którzy nie przyjmują wiary chrześcijańskiej, za to musi być pojmowana jako propozycja skierowana do nich; apologia będzie więc posługiwała się dialogiem ze światem współczesnym, zamiast nawracania *na siłę* będzie wolała przygotowywać drogę Panu, wyrównywać drogę⁴⁵.

Zatwardnicki zatem współczesną obronę chrześcijaństwa jednoznacznie określa mianem apologii i wskazuje na jej kluczowe cechy.

Definiując współczesną obronę chrześcijaństwa jako apologetykę (R. Fisichella), nową apologetykę (W. Levada), apologetykę pastoralną (R. Hajduk) czy wreszcie apologię (S. Zatwardnicki), teolodzy dostrzegają zarówno wyłanianie się tej nowej formy, jak i jej potrzebę. Określając ją, czynią to jednak w dużym stopniu intuicyjnie. Dlatego łączą jej obecną postać z apologetyką, której zadaniem było tworzenie systematycznej argumentacji wobec pojawiających się zarzutów. Dostrzegają jednak zmianę kontekstu, który wyznacza apologetom nowe pytania i nowe sytuacje. Stąd forma obrony nie może pozostać jedynie kopią dawnej apologetyki, ale również musi być nowa.

Niezbędne rozróżnienie terminologiczne i pogłębioną refleksję metodologiczną spotykamy u Henryka Seweryniaka. Płocki teolog zauważa, że między oboma terminami, czyli apologią

⁴⁵ S. Zatwardnicki, *Apologia, ale jaka?*

i apologetyką, istnieje wyraźny odcień znaczeniowy, który „każda z tych nazw posiada i warto go wyczuć”⁴⁶. I tak, „apologetyka zajmuje się badaniem negatywnego kontekstu wiary, tworzeniem usystematyzowanej argumentacji wobec najbardziej charakterystycznych ataków przeciwników Kościoła w dziejach oraz refleksją nad wartością ich argumentów, także w innych wyznaniach, religiach i ideologiach. W historii myśli chrześcijańskiej apologetyka (w kręgu protestanckim zwana częściej polemiką) była nawet ważną dyscypliną studiów. Traktowano ją jako naukę o charakterze przedteologicznym, a zatem nieodwołującym się do argumentacji z Pisma Świętego (zob. *dicta probantia*), z Ojców Kościoła, czy do rodzaju sylogizmów, opartych wyłącznie na przesłankach teologicznych. Łączyła w sobie formułowanie argumentów broniących prawd wiary Kościoła z ich metodycznym wykładem oraz refleksją nad ich rodzajem i siłą. Dodajmy, że tam, gdzie uzasadnienie nadprzyrodzonego charakteru Objawienia chrześcijańskiego, także metodami teologicznymi, i dialogu (a nie obrony, odpierania zarzutów) stawia się na pierwszym miejscu, mamy do czynienia z teologią fundamentalną”⁴⁷.

Z kolei „apologia, wyjaśnia dalej płocki teolog, to intelektualne i praktyczne uzasadnienie oraz obrona nadprzyrodzonego charakteru Objawienia chrześcijańskiego w aktualnym kontekście i przestrzeni. Różniłoby ją zatem od apologetyki to, że nie jest ona systematyczną, metodyczną refleksją naukową, lecz warunkuje ją potrzeba zmagania się z aktualnymi argumentami przeciwników, odpierania zarzutów formułowanych tu i teraz, rozprawiania się z prześladowcami. W praktyce to rozróżnienie może być sztucz-

⁴⁶ H. Seweryniak, *Powracanie apologii. Z kim, o co i jak trzeba dziś zmagać się w obronie chrześcijaństwa?*, w: *Powracanie apologii*, M. Skierkowski (red.), Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2013, s. 227.

⁴⁷ H. Seweryniak, *Powracanie apologii...*, s. 227–228.

ne: zwykle za pracą apologety stoi jakaś, choćby ukryta, refleksja nad obiektywną wartością formułowanych przez niego argumentów⁴⁸. Należy jednak pamiętać, że różnica między apologią i apologetyką jednak jest i leży przede wszystkim po stronie formy. „(...) Dla tożsamości apologii, podkreśla Seweryniak, nieodzowne jest zmaganie się o prawdę wiary tu i teraz, uzasadnienie wiary w aktualnym kontekście, żywe i odważne reagowanie, wchodzenie w spór, polemikę, debatę, dyskusje. Pośpiechowi odpowiedzi towarzyszy: logika, żelazna spójność, a nawet pewna ostrość. Inną cechą formalną apologii jest odwoływanie się do siły paradoksu, spokojnego humoru, narracji i metafory. Miejscem jej przekazu nie jest najczęściej sala uniwersytecka, katedra i dzieło naukowe, lecz debata, dyskusja, homilia, kazanie, publicystyka polemiczna, felieton, mowa obronna, oficjalny (lub nieoficjalny) protest, dobrze zorganizowany, przemyślany pochód, happening itp.”⁴⁹.

Dlatego apologię, definiuje Seweryniak, można określić jako rodzaj gotowości intelektualnej, „ale gotowości rozumianej jako postawa strażnika – do czuwania i obrony (por. 1P 3,15–16)”⁵⁰. Jej mocą jest prawo, siła argumentów, racje i motywy. Nie ma w niej miejsca na kłamstwo, agresję czy też przemoc fizyczną. W tej przestrzeni także obowiązuje zasada miłości nieprzyjaciół⁵¹.

Zatem, jaka ostatecznie powinna być katolicka apologia? Z pewnością nowa, tak jak nowa ewangelizacja, i jej oddana na służbę. Jeśli tak, to należałoby – jak czyni to płocki teolog – poszerzyć jej przestrzeń. Dlatego nie może być ona „rozumiana tylko jako intelektualne i praktyczne uzasadnianie oraz obrona nadprzyrodzonego charakteru Objawienia chrześcijańskiego; nie można

⁴⁸ H. Seweryniak, *Powracanie apologii...*, s. 228.

⁴⁹ H. Seweryniak, *Powracanie apologii...*, s. 228.

⁵⁰ H. Seweryniak, *Powracanie apologii...*, s. 229.

⁵¹ H. Seweryniak, *Powracanie apologii...*, s. 229.

w niej widzieć tylko dziedziny chrześcijańskiego zaangażowania intelektualnego, polegającego na formułowaniu i obronie racji wiary, motywów nadziei i postaw miłości *agape*. Ma to być – bardziej konkretnie – dokonywana w aktualnym kontekście czasu i przestrzeni, zdroworoządkowa i praktyczna obrona podstaw naszej cywilizacji, zbudowana na rozumieniu rzeczywistości jako stworzonej i odkupionej, na poszanowaniu godności osoby ludzkiej, prawa do wolności (w tym prawa do wolności religijnej), a także na zakorzenionych w chrześcijaństwie podstawowych wartościach, takich jak: więź miłości Boga i człowieka, pokój, uznanie naturalnej różnicy płci, nierozzerwalność małżeństwa między kobietą i mężczyzną, troska o rodzinę, służba dobru wspólnemu przez pracę i twórczość, sprawiedliwość, prostota i umiar. A zatem służba na rzecz obrony naszej cywilizacji, obrony przed jej samozagładą, a nie apologia uprawiana dla niej samej, dla pokonania przeciwnika, dla smakowania zwycięstwa na nim, dla odgradzania się od grzesznego świata, dla formowania katolickiego skansenu⁵².

W refleksji nad metodologią apologii Seweryniak zmierza do wypracowania koncepcji maksymalnie najtrafniejszej, która syntetycznie wyraziłaby istotę obrony. W drugiej z zaproponowanych definicji możemy dostrzec wyraźne rozszerzenie przestrzeni apologijnej. Kontekst i aktualność pozostają niezmiennymi elementami, podobnie strona intelektualna i praktyczna apologii. Przedefiniowany zostaje przedmiot obrony. Już nie tylko chodzi o nadprzyrodzony charakter Objawienia, historyczność Jezusa, istnienie Kościoła, czyli rzeczywistość *stricte* chrześcijańską, ale także o strzeżenie fundamentów samej cywilizacji, na której zbudowa-

⁵² H. Seweryniak, *Apologia wiary i nowa ewangelizacja*, „Communio” 2014, t. 185, s. 14–15.

ne jest ludzkie życie. Płocki teolog, w swojej najnowszej pracy⁵³, charakteryzując fenomen nowej apologii, podaje jej trzy konstytutywne cechy: po pierwsze, broni ona „ogromnego obszaru wyjaśniania i rozumienia świata, człowieka i jego egzystencji”⁵⁴; po drugie, jest odpowiedzią na zmasowany program „nowej lewicy”⁵⁵, potężną anty-ewangelizację i „dyktaturę relatywizmu”; po trzecie, „uprawiają ją przede wszystkim wybitni dziennikarze i publicyści lub naukowcy (filozofowie, teologowie, prawnicy, psychologowie, socjologowie, medioznawcy) o zacięciu publicystycznym, medialnym, a także dobrze władający piórem lub oswojeni z nowymi mediami politycy konserwatywni”⁵⁶. Samą zaś apologię Seweryniak definiuje następująco: „dokonywana w aktualnym kontekście czasu, intelektualna i praktyczna obrona cywilizacji euroatlantyckiej, ufundowanej na: chrześcijańskiej koncepcji osoby ludzkiej, szacunku dla praw człowieka, uznaniu naturalnej różnicy płci, niepodważalności małżeństwa między kobietą i mężczyzną i stworzonej przez nich rodziny oraz respektowaniu najwyższej wartości życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci”⁵⁷.

Akcent położony przez Seweryniaka na fundamenty cywilizacji łaćńskiej pozwala dostrzec całościowy wymiar apologii. Jej obrona nie dotyczy jedynie przestrzeni eklezjalnej, ale obejmuje całą rzeczywistość stworzoną. Pojęcie obrony podstaw cywilizacji i specyficznych wartości chrześcijańskich, jakie proponuje płocki teolog, zdaje się być komplementarnym ujęciem współczesnej apologii. Czy w takim razie w metarefleksji nad apologią jest jesz-

⁵³ H. Seweryniak, *Apologia i dziennikarstwo*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2018.

⁵⁴ H. Seweryniak, *Apologia i dziennikarstwo*, s. 12.

⁵⁵ Zob. H. Seweryniak, *Apologia i dziennikarstwo*, s. 14–16.

⁵⁶ H. Seweryniak, *Apologia i dziennikarstwo*, s. 16.

⁵⁷ H. Seweryniak, *Apologia i dziennikarstwo*, s. 16.

cze miejsce na inną koncepcję? Inspirując się pionierskimi badaniami nad współczesnymi apologiami H. Seweryniaka, pragnę zaproponować własną, opisową definicję. Konstruując ją, zwróć uwagę na trzy wymiary nowej apologii: kontekst, metodę oraz przedmiot.

Nową apologię definiuję w następujący sposób. Rodzi się ona w płynnym świecie, który rozmywa i poddaje dekonstrukcji podstawowe pojęcia, jest on zdominowany przez dyktaturę politycznej poprawności, wieści przegraną Boga i zmierzch *christianitas*, porzuca przy tym metafizykę i ogłasza tryumf nieokreśloności; świat ten jest równocześnie *zmęczony* bezideowością i tęskni za powrotem do trwałych wartości; nie potrafi jednak porzucić ciemności i otworzyć się na światło, cechuje go bowiem utrata wiary w prawdy transcendentne i nieufność wobec religii, nierzadko identyfikowanych z fundamentalizmem i przemocą.

Nowa apologia, kształtując się w takim kontekście, podejmuje intelektualną i praktyczną obronę. Jej przedmiotem jest najpierw człowiek, widziany w biblijnej perspektywie stworzenia – grzechu (upadku) – odkupienia przez Chrystusa – danej przez Niego ewangelii życia i zbawienia. Współczesna apologia staje się zatem obroną jego tożsamości, która wyraża się w pamięci historycznej, odpowiedzialności za swoje czyny, nienaruszalności życia oraz kulturze ukazującej drugą przestrzeń. Obok człowieka kształtującego cywilizację, drugim wymiarem nowej apologii jest obrona obecności chrześcijaństwa w świecie. Realizuje się ona w boju o chrześcijańską duszę, uzasadnieniu ewangelicznego katolicyzmu, wykazaniu racjonalności chrześcijaństwa oraz szukaniu przestrzeni dla preewangelizacji. Trzeci krąg nowej apologii to obrona istotnych treści samej wiary i odparcie zarzutów uderzających wprost.

A zatem nowa apologia chce ocalić człowieka, broniąc jego tożsamości, argumentuje za sensem obecności chrześcijaństwa

w świecie i zmagając się z zarzutami przeciwko Chrystusowej wierze, dostarcza racji przemawiających za nią. Realizując własną misję, wychodzi zdecydowanie poza przestrzeń typowo religijną i doskonale porusza się także w „świeckiej” rzeczywistości. W ten sposób staje się nurtem szerszym, ponadkonfesyjnym lub niekonfesyjnym, ale katolicyzm traktuje zawsze jako swoje źródło, życiodajne podłoże, pojawiające się w horyzoncie uzasadnienia. Głównym zadaniem nowej apologii pozostaje niezmiennie obrona nadprzyrodzonego charakteru chrześcijańskiego objawienia w aktualnym kontekście, ale również jasne rozeznanie tego kontekstu. Realizując własną misję, formułuje ona racje wobec zarzutów pochodzących z zewnątrz (*apologia ad extra*) oraz szuka argumentów niezbędnych, by można było budować własną pewność wiary (*apologia ad intra*).

Dlaczego współczesną apologię określamy mianem nowej? Henryk Seweryniak jako pierwszy, łącząc ją z dziełem nowej ewangelizacji, posłużył się analogicznym sformułowaniem: skoro mówimy o nowej ewangelizacji, to również powinniśmy apologię nazywać nową. Czy jednak jest to wystarczające uzasadnienie? Współczesna apologia nie odcina się od dziedzictwa przeszłości, ale czując się spadkobierczynią dawnych mistrzów, szeroko nawiązuje do tradycji. Jest jednak nowa, i tak powinniśmy ją określać, przynajmniej z kilku powodów. Po pierwsze, powróciła po półwieczu nieobecności; po drugie, poszerzając obszar aktywności, nie ogranicza się jedynie do obrony chrześcijaństwa, ale pragnie ocalić cywilizację stworzoną; po trzecie, znakomicie rozpoznaje współczesny kontekst (nowe sytuacje, o których wspominał kard. Levada); po czwarte, cechuje ją bogactwo form; po piąte, stając wobec nowych pytań (sformułowanie kard. Levady), nie uchyla się od odpowiedzi.

Obok typowych pism apologetycznych w przestrzeni obrony chrześcijaństwa sporo miejsca zajmują prace apologetyczne⁵⁸. Charakteryzuje je systematyka, wejście w styk filozofii i teologii, a także mocny akcent położony na argumentację filozoficzną⁵⁹. Wiele z tych prac przyjmuje postać akademicką z wyraźnie zdefiniowaną metodologią.

Kreeft i Tacelli w publikacji *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej* stwierdzają, że wprawdzie „apologetyka jest też jak wojna, ponieważ dwoje przyjaciół, wiara i rozum, mają wspólnych wrogów”⁶⁰, a „argumenty apologetyczne są jak broń”⁶¹, to „jednak walka toczy się przeciwko wierze, nie zaś przeciw niewierzącym”⁶². I dodają: „celem apologetyki nie jest zwycięstwo, lecz prawda. W tej walce obie strony wygrywają. «Najlepszym sposobem na pokonanie wroga jest uczynienie go swoim przyjacielem». Zachęcamy krytyków, sceptyków, niewierzących i wierzących innych religii do podjęcia z nami dialogu [...], by wspólnie poszukiwać prawdy [...]”⁶³. „Jedną z nielicznych rzeczy w życiu, która nie może z całą pewnością wyrządzić nikomu krzywdy, jest (w końcu) uczciwe poszukiwanie prawdy”⁶⁴.

Apologeci stwierdzają: „Jeśli nasze argumenty są bronią, to przypominają bardziej miecze niż bomby. Te ostatnie lecą raczej

⁵⁸ Zob. J.D. Chatraw, M.D. Allen, *Jak dzielić się wiarą. Apologetyka w świetle krzyża*, T. Sieczkowski (tłum.), Fundacja Prodoteo, Warszawa 2023.

⁵⁹ Zob. E. Feser, *Pięć dowodów na istnienie Boga*, M. Wiertelwska (tłum.), Wydawnictwo W drodze, Poznań 2022.

⁶⁰ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej. Setki pytań, setki odpowiedzi*, R. Zajączkowski (tłum.), Fundacja Prodoteo, Warszawa 2020, s. 25.

⁶¹ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 25.

⁶² P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 25.

⁶³ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 25–26.

⁶⁴ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 26.

na głowy wszystkich tak samo. Nie ma też większego znaczenia, kto zrzuca bombę. Ogromnie ważne jest jednak to, kto włada mieczem, który jest swego rodzaju przedłużeniem szermierza. Argument w apologetyce, kiedy jest w danym miejscu i czasie używany w dialogu, stanowi zatem przedłużenie rozmówcy. Ton dyskusji, życzliwość, troska, skupienie słuchania i szacunek wobec rozmówców mają znaczenie tak samo, jak jego logika – a prawdopodobnie nawet bardziej. Świat został zdobyty dla Chrystusa nie przez argumenty, ale przez świętość: «Gdy mówisz tak głośno, z trudem mogą usłyszeć, co mówisz»⁶⁵.

Zdaniem autorów pracy *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej* obrona jest szczególnie potrzebna, ponieważ „świat znajduje się na rozwidleniu dróg i w kryzysie”⁶⁶. Co o tym świadczy? Jakie symptomy pozwalają rozpoznać kondycję współczesnej rzeczywistości? Po pierwsze, zwrot ku śmierci. Umieranie świata ma charakter duchowy. „Cywilizacja ta gubi swoje życie, swoją duszę; a tą duszą jest chrześcijańska wiara”⁶⁷. Przyczyną śmierci, według apologetów, nie jest „multikulturalizm – czyli inne wiary – lecz monokulturalizm sekularyzmu, a więc brak wiary, brak duszy”. I dodają: „dwudzieste stulecie zostało naznaczone ludobójstwem, seksualnym chaosem i kultem pieniądza. Jeśli wszyscy prorocy będą kłamcami, to idziemy na zatracenie, chyba że okażemy skruchę i zawrócimy zegar (zegar nie technologii, lecz ducha). Kościół Chrystusowy nigdy nie zginie, ale nasza cywilizacja tak. Jeśli bramy piekielne nie przemogą Kościoła, to ten świat z pewnością też nie. Uprawiamy apologetykę nie po to, aby ocalić Kościół, lecz świat”⁶⁸.

⁶⁵ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 26–27.

⁶⁶ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 27.

⁶⁷ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 27.

⁶⁸ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 27.

Po drugie, szeroko rozumiany kryzys intelektualny. Można go określić także kryzysem prawdy. „Idea prawdy obiektywnej jest coraz częściej ignorowana, porzucana lub atakowana – nie tylko w praktyce, ale nawet w teorii; bezpośrednio i widoczny sposób, w szczególności przez instytucje edukacyjne i medialne, które kształtują nasze umysły”⁶⁹.

Po trzecie, kryzys duchowy, który zdaje się być najgłębszym z kryzysów współczesnego świata. „Stawką są nieśmiertelne dusze ludzi, za które Chrystus poniósł śmierć. Niektórzy uważają, że koniec jest bliski. Jesteśmy sceptyczni wobec takich przepowiedni, ale jedno wiemy z całą pewnością: każdy człowiek zbliża się do swojego końca, do śmierci i do sądu – codziennie. Nasza cywilizacja może trwać jeszcze kolejne stulecie, ale ty nie. Wkrótce staniesz nagi w świetle Boga. Lepiej, jeśli będziesz się uczyć kochać to światło i szukać go, póki wciąż jest jeszcze czas, tak by było ono twoją radością, a nie strachem na wieczność”⁷⁰.

Według McGratha apologetyka to taka dziedzina myśli chrześcijańskiej, „która koncentruje się na uzasadnianiu podstawowych zagadnień wiary chrześcijańskiej oraz ich skutecznym przekazywaniu światu niechrześcijańskiemu”⁷¹. Jej celem jest „przemiana wiernych w myślicieli, a myślicieli w wiernych. Angażuje ona nasz rozum, naszą wyobraźnię i nasze najgłębsze tęsknoty. Otwiera serca, oczy i umysły”⁷². Ponadto, „wysławia i głosi zasadność intelektualną, bogactwo wyobrazeniowe oraz duchową głębię Ewangelii sposobami, które mogą trafić do naszej kultury”⁷³. Zdaniem Mc-

⁶⁹ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 27.

⁷⁰ P. Kreeft, R.K. Tacelli, *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej...*, s. 27.

⁷¹ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu. Jak pomóc poszukującym i sceptykom w odnalezieniu wiary*, D. Krupińska (tłum.), Wydawnictwo W drodze, Poznań 2020, s. 11.

⁷² A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 11.

⁷³ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 11.

Gratha „apologetykę należy postrzegać nie jako obronną i wrogą reakcję przeciwko światu, lecz jako upragnioną sposobność pokazywania, chwalenia i prezentowania skarbnicy chrześcijańskiej wiary. Zachęca ona wiernych do uświadamiania sobie swojej wiary, jak również wyjaśniania i zachwalania jej ludziom spoza Kościoła. Ma na celu prezentowanie intelektualnego, moralnego, wyobrażeniowego i relacyjnego bogactwa wiary chrześcijańskiej – częściowo po to, aby dodawać wiernym otuchy i pomagać im w rozwijaniu wiary, ale przede wszystkim po to, by umożliwić osobom spoza wspólnoty wiary dostrzeżenie porywającej perspektywy, która zajmuje centrum chrześcijańskiej Ewangelii”⁷⁴.

Angielski teolog, definiując współczesną postać obrony chrześcijaństwa, zauważa, że w apologetyce „chodzi o obronę prawdy z łagodnością i poszanowaniem. Celem apologetyki nie jest zrażenie ani poniżenie ludzi spoza Kościoła, lecz pomaganie im w otwieraniu oczu na realność, wiarygodność i adekwatność wiary chrześcijańskiej”⁷⁵. McGrath wskazuje również na trzy zadania, przed jakimi stoją dzisiaj apologetyci. Są nimi obrona, zachwalanie oraz przekładanie. W przypadku obrony apologetyka wykrywa przeszkody dla wiary oraz podaje odpowiedzi w celu ich przezwyciężenia. Najpierw jednak należy znaleźć odpowiedzi dotyczące wiary dla siebie samego. „Apologetyka ma wchodzić dalej i głębiej w wiarę chrześcijańską, odkrywając jej bogactwa”⁷⁶. W tym zadaniu stojącym przed apologetami ważne jest, „aby chrześcijanie pokazywali, że rozumieją te obawy, i nie uważają ich tylko za argumenty do łatwego i prostego odrzucenia”⁷⁷. Zdaniem angielskiego teologa osobista postawa i charakter są w apologetyce tak samo

⁷⁴ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 11.

⁷⁵ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 15.

⁷⁶ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 17–18.

⁷⁷ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 18.

istotne jak argumenty i analiza. Można przecież „bronić Ewangelii bez zajmowania postawy obronnej”⁷⁸.

Drugie zadanie polega na zachwalaniu. Realizując je, odbiorcy mają uświadomić sobie „prawdziwość i sensowność Ewangelii”⁷⁹. Z apologetyki należy wydobywać jej silnie pozytywny wymiar. Polega on na „prezentowaniu całej atrakcyjności Jezusa Chrystusa, tak aby osoby pozostające poza wiarą mogły zacząć pojmować, dlaczego zasługuje On na tak szczególną uwagę”⁸⁰.

Trzecie zadanie to przekładanie. Wynika ono z konstatacji, że „wiele zasadniczych idei i zagadnień wiary chrześcijańskiej jest prawdopodobnie nieznanymi dla sporej grupy odbiorców”⁸¹.

Według McGratha apologetyka zajmuje się trzema istotnymi zagadnieniami. Po pierwsze, rozpoznaje zastrzeżenia lub trudności dotyczące Ewangelii, odpowiada na nie i pomaga w przezwyciężeniu tych przeszkód dla wiary. Po drugie, przekazuje i dzieli się zachwytem nad wiarą chrześcijańską, po to, by inni mogli odkryć jej siłę służącą przemianie człowieka. Po trzecie, przekłada, czyli tłumaczy i wyjaśnia, dokonuje zatem hermeneutyki podstawowych idei wiary chrześcijańskiej na język współczesnego człowieka⁸². O co zatem idzie w apologetyce, co jest jej ideą przewodnią? Angielski teolog podkreśla, że w apologetyce chrześcijańskiej chodzi o poważne i ustawiczne zajmowanie się „pytaniem ostatecznymi”, stawianymi przez kulturę, grupę ludzi lub jednostkę w celu ukazania, „w jaki sposób wiara chrześcijańska może udzielać sensownych odpowiedzi na takie pytania”⁸³. Ponadto, „apologetyka

⁷⁸ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 18.

⁷⁹ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 18.

⁸⁰ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 18.

⁸¹ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 19.

⁸² Zob. A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 21.

⁸³ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 21.

oczyszcza grunt pod ewangelizację, tak jak Jan Chrzciciel przygotował drogę na przyjście Jezusa z Nazaretu”⁸⁴.

McGrath podkreśla, że w uprawianiu apologetyki ważne jest: rozumienie własnej wiary, rozumienie odbiorców, jasny przekaz, znajdowanie punktów stycznych, prezentowanie całej Ewangelii oraz praktyka. Własne rozumienie wiary ma mieć „zabarwienie apologetyczne”⁸⁵. Co oznacza, że apologeta ma „powiązać najważniejsze zagadnienia wiary z ludźmi”⁸⁶ i „włączyć do nich ich doświadczenia i idee”⁸⁷. „Oznacza to, że powinniśmy starać się patrzeć na wiarę z perspektywy osoby z zewnątrz, pytając, jak na zasadnicze aspekty Ewangelii mógłby reagować niewierzący, zamiast skupiać się na dyskusji, którą mogliby między sobą prowadzić chrześcijanie”⁸⁸. Rozumienie odbiorców to drugi element apologetycznej strategii. Każda z osób, zauważa angielski teolog, „ma swoje własne pytania, zastrzeżenia i trudności, którymi trzeba się zająć, podobnie jak ma własne «punkty styczności» i okazje do przekazania wiary”⁸⁹. Kolejna kwestia to jasny przekaz. Oznacza przełożenie wiary na język, który jest dla odbiorców jasny, to znaczy prezentowanie Ewangelii w sposób zrozumiały dla danej epoki. Znajdowanie punktów stycznych, to czwarty punkt metody apologetycznej. Chodzi w nim o odnalezienie tego, co w kulturze współczesnej i ludzkim doświadczeniu wspólne, styczne z Ewangelią. „Naszym zadaniem, wyjaśnia McGrath, jest próba zintensyfikowania tych świadectw (w naturze, społeczeństwie czy też kodeksie moralnym) i użycie ich jako punktu stycznego, aby głosić

⁸⁴ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 21.

⁸⁵ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 35.

⁸⁶ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 35.

⁸⁷ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 35.

⁸⁸ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 35.

⁸⁹ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 35.

chrześcijańską Ewangelię⁹⁰. Prezentowanie całej Ewangelii, piąty element strategii, to troska, by przekaz podstawowych treści nie był zubożony. Apologeta powinien skrupulatnie odróżniać, co jest orędziem chrześcijańskim, a co jego własnymi poglądami. „Jeśli nie uda nam się tego uczynić, to będziemy prezentować naszym odbiorcom nie chrześcijańską Ewangelię, lecz tylko te jej aspekty, które akurat uważamy za ważne i interesujące⁹¹. Ostatni, szósty element, to praktyka. O to przede wszystkim chodzi w apologetyce. Należy podejmować działania apologetyczne w codzienności. „Apologetyka jest zarówno nauką, jak i sztuką. Nie chodzi w niej o wiedzę, lecz o mądrość⁹²”.

McGrath rozumie apologetykę bardzo szeroko. Jej rolą nie jest jedynie obrona, ale także zachwalanie i przekładanie prawd wiary. Dlatego zajmując się metodologią współczesnej obrony chrześcijaństwa, proponuje najpierw dogłębnie zrozumieć własną wiarę, by potem do niej zaprosić innych i wobec niezrozumienia oraz zarzutów skutecznie jej bronić. Apologetyka według McGratha zajmuje się zarówno obroną chrześcijaństwa, jak i wprowadza w głębię wiary i ją uzasadnia.

Podsumowanie – wnioski

Podejmując namysł nad ewolucją obrony chrześcijaństwa, w części pierwszej zwróciłem uwagę na dawną apologię i dawną apologetykę. W części drugiej z kolei dokonałem prezentacji nowej apologii i nowej apologetyki. Zamykając przeprowadzone analizy, formułuję następujące wnioski.

⁹⁰ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 36.

⁹¹ A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 36–37.

⁹² A.E. McGrath, *Apologetyka po prostu...*, s. 37.

Po pierwsze, od zarania chrześcijaństwa mamy do czynienia z jego obroną i uzasadnieniem. Do czasów nowożytnych mieliśmy do czynienia wyłącznie z apologiami, które ewoluowały, stając się w średniowieczu bardziej uzasadnieniem wiary niż jej obroną. Od XVI wieku zaczęła wyłaniać się apologetyka, która swoją formalną strukturą i systematycznym ujęciem kwestii wiarygodności stała się dyscypliną akademicką wykładaną na uczelniach katolickich.

Po drugie, współcześnie oba terminy, czyli apologia i apologetyka, są nierzadko traktowane zamiennie. Definiując je, należy zauważyć, że apologetyka przyjmuje postać pogłębiającej i systematyzującej refleksji nad apologiami. W toku procedur chce uporządkować apologetyczną argumentację, rodzącą się w pośpiechu, poddając ją analizie w celu wypracowania metodycznego wykładu. Tak również definiował różnicę między apologią i apologetyką W. Hładowski. W literaturze chrześcijańskiej, twierdził, „terminem apologia oznaczano zwykle obronę szczegółowej prawdy lub osoby albo obronę religii pod określonym kątem widzenia, wobec zarzutów. Natomiast przez «apologetykę» rozumiano zawsze usystematyzowaną obronę religii chrześcijańskiej albo teorię obrony podającą jej zasady”⁹³.

Po trzecie, apologia i apologetyka, posiadając odmienne odnienie znaczeniowe, różnią się, ale istnieje między nimi także przechodniość. Nie da się bowiem uprawiać apologetyki bez apologii, skąd bowiem brać treść racji i poddawać je systematyzacji? Nie można także tworzyć apologii bez świadomości siły argumentów i ich uporządkowania. Przejście od apologii do apologetyki zdaje się być czymś naturalnym. Wielka apologia średniowiecza doskonale to robiła. Udawało się to także Pascalowi, Newmanowi i Chestertonowi. Współczesna apologia winna zatem formu-

⁹³ W. Hładowski, *Zarys apologetyki. Analiza chrześcijańskiej refleksji nad wiarygodnością objawienia*, ATK, Warszawa 1980, s. 11.

łować rozumną obronę, intersubiektywne argumenty, ale zawsze w łączności z wiarą, pozwalając, aby ona oświecała rozum, nie zaś sztucznie, wykluczając objawienie jako czystą sprawę wiary. W tej perspektywie apologia staje się apologetyką teologiczną, czyli apologią wiary bądź też obroną oświeconą wiarą.

Po czwarte, współcześni apologetyci kwestię obrony chrześcijaństwa ewidentnie łączą z ewangelizacją. Uważają bowiem, że apologetyka odgrywa zasadniczą rolę podczas przepowiadania kerygmatu. Głoszenie Ewangelii, jej prezentacja, by była skuteczna, musi zostać połączone z apologetyką. Siła argumentacji, raczej przemawiające za wiarygodnością chrześcijaństwa są niezbędne w procesie ewangelizacyjnym. Każdy z prezentowanych apologetów zwraca uwagę na bliski związek ewangelizacji i apologetyki. Istotne kwestie dotyczące wiary chrześcijańskiej już na etapie przepowiadania domagają się apologii. Dlatego apologetyci jednym głosem łączą obronę z prezentacją i przekładaniem. Temu również służy sztuka chrześcijańskiej perswazji czy taktyki apologetyczne. Każda z proponowanych metod apologetycznych ma ostatecznie z przeciwnika uczynić przyjaciela, z człowieka obojętnego gorliwego wyznawcę, a z wiernego myśliciela i odwrotnie.

Od apologetyki do nowej apologii

Abstrakt

Celem artykułu było ukazanie ewolucji obrony chrześcijaństwa. W części pierwszej autor dokonał charakteryzacji dawnej apologii i dawnej apologetyki. Część drugą poświęcił prezentacji nowej apologii i nowej apologetyki. Przeprowadzone analizy pozwoliły na wyprowadzenie następujących wniosków. Od początku chrześcijaństwa mamy do czynienia z jego obroną i uzasadnieniem. Apologia i apologetyka to terminy, które zachowując własny odcień znaczeniowy, nierzadko są traktowane zamiennie. Różnią się, ale istnieje między nimi przechodniość. Apologetyka przyjmuje postać pogłębiającej i systematyzującej refleksji nad apologiami, czyli obronami chrześcijaństwa. W toku procedur chce uporządkować apologetyczną argumentację, rodzącą się w pośpiechu, poddając ją analizie w celu wypracowania metodycznego wykładu. Współcześni apologetycy kwestię obrony chrześcijaństwa ewidentnie łączą z ewangelizacją. Uważają bowiem, że apologetyka odgrywa zasadniczą rolę podczas przepowiadania kerygmatu.

Słowa kluczowe: apologia, apologetyka, renesans apologii, ewangelizacja

From apologetics to the new apologia

Abstract

The aim of the article was to show the evolution of the defense of Christianity. In the first part, the author characterized the old apology and the old apologetics. The second part was devoted to the presentation of the new apology and the new apologetics. The analyses carried out allowed us to draw the following conclusions. Since the beginning of Christianity, we have been dealing with its defense and justification. Apology and apologetics are terms that, while maintaining their own shade of meaning, are often treated

interchangeably. They are different, but there is transitivity between them. Apologetics takes the form of a deepening and systematizing reflection on apologies, or defenses of Christianity. In the course of the procedures, he wants to organize the apologetical argumentation, born in a hurry, subjecting it to analysis in order to develop a methodical lecture. Contemporary apologists clearly link the issue of the defense of Christianity with evangelization. They believe that apologetics plays a fundamental role in the proclamation of the kerygma.

Keywords: apology, apologetics, renaissance of apology, evangelization

Bibliografia

- Angelini G., Colombo G., Vergottini M., *Historia teologii. Epoka nowożytna*, t. IV, W. Szymona (tłum.), Wydawnictwo M, Kraków 2008.
- Artemiuk P., *Renesans apologii*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2016.
- Artemiuk P., *W obronie spraw najważniejszych. Szkice o apologii*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2019.
- Artemiuk P., *Nurty współczesnej apologii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2020, t. 58, nr 1, s. 10–45.
- Artemiuk P., *Obrona chrześcijaństwa dzisiaj: kierunki i metody współczesnej apologetyki*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2012, t. 34, nr 2, s. 7–24.
- Artemiuk P., *Odcienie współczesnej apologetyki*, „Studia Elbląskie” 2022, nr 23, s. 299–318.
- Artemiuk P., *Apologia*, Wydawnictwo W drodze, Warszawa-Poznań 2023.
- Augustyniak P., *Istnienie jest Bogiem, ja jestem grzechem. Theologia Deutsch i początki niemieckiej teologii*, Kronos, Warszawa 2013.
- Barron R., *Zadania następnego pokolenia katolickich dziennikarzy komentujących bieżące wydarzenia*, w: R. Barron, *Ziarna Słowa. Od-*

- najdywanie Boga w kulturze*, E. Kopocz (tłum.), Wydawnictwo W drodze, Poznań 2019, s. 239–242.
- Chateaubriand F.R., *Geniusz chrześcijaństwa*, A. Loba (tłum.), Instytut Wydawniczy PAX, Poznań 2003.
- Chatraw J.D., Allen M.D., *Jak dzielić się wiarą. Apologetyka w świetle krzyża*, T. Sieczkowski (tłum.), Fundacja Prodoteo, Warszawa 2023.
- Cohen A., *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*, R. Gromacka (tłum.), Cyklady, Warszawa 1995.
- D'Onofrio G., *Historia teologii. Epoka średniowiecza*, t. II, W. Szymona (tłum.), Wydawnictwo M, Kraków 2010.
- Feser E., *Pięć dowodów na istnienie Boga*, M. Wiertelwska (tłum.), Wydawnictwo W drodze, Poznań 2022.
- Fisichella R., *Miejsce apologetyki w nowej ewangelizacji*, „Communio” 2014, nr 185, s. 21–34.
- Hajduk R., *Apologetyka pastoralna. Duszpasterska odpowiedź Kościoła na wyzwania czasów współczesnych*, Homo Dei, Kraków 2009.
- Hładowski W., *Zarys apologetyki. Analiza chrześcijańskiej refleksji nad wiarogodnością objawienia*, ATK, Warszawa 1980.
- Knapp M., *Die Vernunft des Glaubens. Einführung in die Fundamentaltheologie*, Herder, Freiburg im Breisgau 2009.
- Kreeft P., Tacelli R.K., *Podstawy apologetyki chrześcijańskiej. Setki pytań, setki odpowiedzi*, R. Zajączkowski (tłum.), Fundacja Prodoteo, Warszawa 2020.
- Levada W., *Nie liczymy na łatwe czasy*, <http://gosc.pl/doc/809352.Nie-liczymy-na-latwe-czasy> (dostęp: 26.08.2024).
- McGrath A.E., *Apologetyka po prostu. Jak pomóc poszukującym i sceptykom w odnalezieniu wiary*, D. Krupińska (tłum.), Wydawnictwo W drodze, Poznań 2020.
- Pierwsi apologetyci greccy*, L. Misiarczyk (tłum., wstęp i komentarz), Wydawnictwo M, Kraków 2004.
- Pietras H., *Początku teologii Kościoła*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.
- Samsel R., *Teoria reformacji Stanisława Hozjusza na podstawie jego Cenzury*, Wydawnictwo Naukowe UPJP2, Kraków 2011.
- Savonarola H., *O miłości Jezusa i inne pisma*, A. Kuciak (tłum.), Wydawnictwo W drodze, Poznań 2003.

- Seweryniak H., *Teologia fundamentalna*, t. I, Więź, Warszawa 2010.
- Seweryniak H., *Powracanie apologii. Z kim, o co i jak trzeba dziś zmagać się w obronie chrześcijaństwa?*, w: *Powracanie apologii*, M. Skierkowski (red.), Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2013, s. 227–259.
- Seweryniak H., *Apologia wiary i nowa ewangelizacja*, „Communio” 2014, nr 185, s. 5–20.
- Seweryniak H., *Apologia i dziennikarstwo*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2018.
- Skierkowski M., *Narodziny apologii chrześcijańskiej*, w: *Powracanie apologii*, M. Skierkowski (red.), Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2013, s. 9–38.
- Skierkowski M., *Wczesne apologie greckie*, w: *Powracanie apologii*, M. Skierkowski (red.), Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2013, s. 39–72.
- Skierkowski M., *Wczesne apologie łacińskie*, w: *Powracanie apologii*, M. Skierkowski (red.), Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2013, s. 73–96.
- Verweyen H., *Gottes letztes Wort. Grundriss der Fundamentaltheologie*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2002⁴.
- Voegelin E., *Od oświecenia do rewolucji*, Ł. Pawłowski (tłum.), Wydawnictwo UW, Warszawa 2011.
- Wróbel M.S., *Krytyka tekstologiczna i historyczna passusów Talmudu o Jezusie i chrześcijaństwie*, w: *Jezus i chrześcijanie w źródłach rabinicznych. Perspektywa historyczna, społeczna, religijna i dialogowa*, K. Pilarczyk, A. Mrozek (red.), Wydawnictwo UJ, Kraków 2012, s. 15–50.
- Zatwardnicki S., *Apologia, ale jaka?*, <http://www.fronda.pl/a/apologia-ale-jaka,23671.html> (dostęp: 26.08.2024).
- Zatwardnicki S., *Ateizm urojony. Chrześcijańska odpowiedź na negację Boga*, Wydawnictwo M, Kraków 2013.
- Zieliński S., *Podmiotowy charakter apologetyki francuskiej przełomu XIX i XX wieku*, Częstochowa 2008.
- Zięba M., *Demokracja i antyewangelizacja. Komentując nauczanie Jana Pawła II*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 1997.
- Zięba M., *Antychrześcijański fałsz Zachodu*, „Rzeczpospolita. Plus-Minus” 2017, nr 246, s. 36–39.

Przemysław Artemiuk – doktor habilitowany, prof. UKSW, teolog fundamentalny, kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej i Prakseologii Apologijnej na Wydziale Teologicznym UKSW, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży oraz przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce. Ostatnio opublikował monografię *Kim jest papież w Kościele? Szkice z teologii prymatu* (Płock 2022) oraz pracę *Wiara na peryferiach. Eseje o Kościele* (Kraków 2023), a także zredagował tomy studiów *Hermeneutyka i apologia. W kręgu myśli teologicznej ks. Henryka Seweryniaka* (Płock 2022) i *Wokół pytań o początki chrystologii* (Kraków 2023; wraz ze S. Zatwardnickim).